

### Nowe sensacje z Pragi

## B. wicepremier Czechosłowacji - Ursiny oskarżony o szpiegostwo

### Przekazywał za granicę tajemnice wojskowe

PRAGA (PAP). Władze bezpieczeństwa opublikowały komunikat o szpiegowskiej działalności posła Zgromadzenia Narodowego z ramienia słowackiej partii demokratycznej — Ursiny'ego. Ursiny był wicepremierem rządu, jednakże musiał ustąpić z tego stanowiska w październiku ub. r. w związku z wykrytym wówczas w Słowacji spiskiem.

Ursiny jest oskarżony o przekazywanie tajemnic wojskowych i państwowych biulem ministrowi spraw zagranicznych „rządu słowackiego” w okresie wojny — Durczajnskiemu, który znajduje się za granicą.

Ursiny przekazywał wiadomości z tajnych posiedzeń gabinetu za pośrednictwem jednego z podległych mu wyższych urzędników — Obucha.

Po aresztowaniu Obucha — Ursiny usunął wspólnie z generalnym sekre-

tarzem słowackiego stronnictwa demokratycznego dr. Hotza — wszelkie ślady szpiegowskiej działalności Obucha z Durczajnskim. Materiały te zostały jednakże znalezione w sefekcie Ursiny'ego.

Władze bezpieczeństwa zwróciły się do Zgromadzenia Narodowego z prośbą o pozabawienie Ursiny'ego nieskonalności poselskiej. Sprawę Ursiny'ego przekazało prokuraturze państwowej.

którego ministrowie opuścili przed dwoma dniami rząd, uprzedzili redakcję dziennika, iż nie będą składać artykułów, wymierzonych przeciwko ustrojowi demokracji ludowej w Czechosłowacji.

Drukarze oświadczyli również, że nie będą drukować żadnych oświadczeń skierowanych przeciwko zwiazkom zawodowym i ich przedstawicielom.



„SŁUŻBA POLSCE” JUZ CWICZY

W Warszawie rozpoczęła się szkolenie kadry instruktorskiej dla Organizacji „Służba Polsce”. W pierwszym etapie przeszkolenie przechodzi 31 instruktorów rekrutujących się z Brygady Odbudowy Warszawy i ZWM. Przyszli instruktorzy w czasie ćwiczeń.

### Słowacki Ruch Oporu apeluje do prez. Benesa o przyjęcie rezygnacji 12 ministrów

BRATYSŁAWA (PAP). Odbłyło się tu posiedzenie komisji koordynacyjnej wszystkich organizacji słowackiego ruchu oporu z okresu wojny. Powzięto rezolucję, która stwierdza, że przedstawiciele słowackiego ruchu oporu nie darzą już więcej zaufaniem tych reprezentantów słowackiego stronnictwa demokratycz-

nego, którzy zrezygnowali z zajmowanych w rządzie stanowisk.

Rezolucja podkreśla, że osoby te winny również ustąpić ze stanowisk sprawowanych w słowackich organach wykonawczych, w pierwszym zaś rządzie ze słowackiej rady narodowej.

W uchwale zwrócono się do prezydenta Benesa z apelem o przyjęcie rezygnacji 12 ministrów i powierzenie premierowi Gottwaldowi misji uzupełnienia gabinetu przez ludzi dających gwarancje stania na straży zasad ludowo-demokratycznych.

BRATYSŁAWA. (PAP) Drukarze dziennika wydawanego przez słowackie stronnictwo demokratyczne,

## Wallace krytykuje politykę Trumana

### Amerykanie zbroją wojska Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK (API). „Wysyłanie pieniędzy i wiatlanie do staw wojskowych dla umocnienia rządów reakcji wbrew woli ludności — nie służy sprawie de-

demokracji i pokoju” — oświadczył Henry Wallace, kandydat trzeciej partii na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wallace zaatakował szczególnie amerykańską politykę w Chinach, gdzie oficerowie USA szkola chińskie wojska rządowe i gdzie powstaje szereg baz wojskowych.

W największej tajemnicy utworzono na ostatnio lekkie bazy w prowincji Szantung i da wysłali Formozie. Kandydat na prezydenta podkreślił, że szereg amerykańskich jednostek morskich krąży stale po wodach chińskich, a Czang-Kai-Szek otrzymał 271 okrętów amerykańskich i wielką ilość samolotów dla prowadzenia wojny domowej.

Zadanie Trumana aby przyznać do datkowo 750 milionów dolarów do rządu Czang-Kai-Szeka, jest jeszcze

jedną fazą interwencji wojskowej w Chinach.

Sytuacja w Chinach — stwierdził na zakończenie Wallace — jest tragicznym dowodem nieuniknionej porażki naszej obecnej polityki zagranicznej, której częścią stanowi plan Marshalla.

### Sukcesy chińskiej armii ludowej

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Pekinu, że w-g. wiadomości tamtejszej prasy oddziały chińskiej Armii Ludowej wkroczyły do miasta PENHSI, ważnego ośrodka przemysłowego, położonego 60 km na

południowy wschód od Mukden. Inne oddziały zajęły miast. FAKU — 70 km na północny — zachód od MUK DENU. Znaczne siły Armii Ludowej posuwają się z d.żego centrum miasta lurgicznego ANSZAN w kierunku portu SINGOW, który służy wojskom Czang-Kai-Szeka za bazę wojenną.

### Samolot rozuju piorunem

LONDYN. (PAP) — Samolot, należący do brytyjskich linii lotniczych „Victoria” został trafiony piorunem w czasie lotu z Bordeaux do Lizbony. Pomimo spalania anteny radiowej, samolot, na którego pokładzie znajdowało się 18 pasażerów, zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku w Lizbonie.

### Co dzień nleste

#### Wyśmiewane hasło

Współzawodnictwo pracy uzyskało już prawo obywatelstwa w społeczeństwie polskim. Początkowo, gdy rzucano hasło współzawodnictwa, odzywały się tu i ówdzie głosy krytyczne wrzące niepowodzenie tej keli, a nawet ją wyśmiewające.

Znaleźli się „obroncy” robotników, którzy dowodzili, że więcej, niż dotychczas pracować nie można, bo ludzie są wyczerpani warunkami wojennymi, że nie starczy im sił na zwiększenie wydajności, na polepszenie jakości produkowanych przedmiotów.

Okazało się jednak, że pesymistyci czy defetyści nie mieli racji. Idea współzawodnictwa przyjęła się i wyniki są coraz lepsze.

Każdy ekonomista, socjolog czy pedagog wie, że na efekt pracy składa się nie tylko c. s., przeznaczony na jej wykonanie, nie tylko środki techniczne, warunki zewnętrzne itp., ale również ustosunkowanie się wykonawcy do samej pracy. Często mówi się, że ktoś „zabiera się do pracy z sercem”, a inny — „bez serca” i o czymś jest rzeczą, że ten, kto z sercem pracuje, osiąga bez porównania lepsze wyniki.

Dziś już nikt nie lekceważy idei współzawodnictwa. Wiemy, że w górnictwie wydobyte węgiła zwiększyły się znacznie właśnie na skutek współzawodnictwa poszczególnych kopalni. Wiemy, że przemysł (każki) zwiększył produkcję i poprawił jakość wyrobów.

Inne galezie przemysłu nie pozostały w tyle.

A efekt dla społeczeństwa? Dla nas wszystkich?

Mamy dosyć węgla dla siebie, mamy go na eksport, mamy się w co ubrać.

I mamy zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku. (w)

## Moskwa w ogniu iluminacji

### Zywiolowe manifestacje na cześć armii

MOSKWA. (PAP) Stolica ZSRR obchodziła uroczystości 30 rocznicę powstania Armii Czerwonej. Z okazji uroczystej poczyni, radziecki minister Sił Zbrojnych marsz. Mikołaj Bułgarin wydał rozkaz dzienny, w którym apeluje do żołnierzy wszystkich stopni i broni, aby byli gotowi w każdej chwili, w każdych okolicznościach do obrony za każdą cenę honoru i interesów Związku Radzieckiego. Przypomina on, że Armia Radziecka, która wielokrotnie w ciągu swego 30-letniego istnienia okryła się chwałą, powstała w wyniku wielkiej rewolucji socjalistycznej, na której czele stanęli przywódcy partii bolszewicz-

kiej, Lenin i Stalin. „Potęga radzieckiej armii i floty — mówi rozkaz dzienny marszałka Bułgarina — znalazła w pełni swój wyraz w czasie wojny narodowej przeciwko Niemcom faszystowskim i ich союзnikom. W ciężkiej i samotnej walce Armia Radziecka pobila wojska faszystowskie i zgniotła hitlerowski imperium Niemcy. Taki sam los spotkał imperialistów japońskich.

Słuszną polityką gospodarczą i wojskową partii w latach przedwojennych przygotowała wszystkie niezbędne warunki dla zwycięstwa w ciężkiej i długotrwałej wojnie. Na straży tej polityki pokojowej stoją

radzieckie siły zbrojne. W Moskwie i we wszystkich stolicach republik związkowych oddano 30 salw armatnich z okazji uroczystej rocznicy.

### Uroczystości w Wiedniu

Wiedeń obchodził wczoraj gadzwy czaj uroczystości 30-letnią rocznicę powstania Armii Radzieckiej. W wielkiej akademii, zorganizowanej przez Tow. Przyjaciół Austriacko - Radzieckiej, wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwowi z prezydentem Rennerem na czele, wysoki komisarz radziecki, gen. Kurasow oraz wielu przedstawicieli władz alianckich.

### W całej Polsce

W Warszawie, we Wrocławiu i w całym kraju odbyły się uroczystości z okazji 30-lecia Armii Czerwonej.

### Dwie katastrofy

ZURYCH. (PAP) — Na południowym brzegu jeziora zuryckiego doszło do największej katastrofy kolejowej na przestrzeni szeregu lat w Szwajcarii. Pociąg lokalny, który łączy miejscowości Biebersbruecke i Waedenswill, jadąc ze znaczną szybkością z góry, wskooczył w szyn. Władug ostatnich wiadomości, na skutek rozbicia się kilku wagonów, zginęło osób, zaś kilkadziesiąt przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

PARYŻ. — Autokar, jadący do Lyonu z narciszami stoczył się w wąwoz i uległ zupełnemu rozbiciu, 9 osób zginęło na miejscu, a 21 jest rannych. Przyczyną katastrofy było oblodzenie szosy na górskim odcinku. Autokar powracał z ekspedycja narciszów z alpejskiej miejscowości Valtières.

### Ostatki w Karpaczu

## Wisła wygrwa sztafete 4x10 km

Karpacz. (Tel. wł.) — Ostatnia konkurencja mistrzostw narciarskich Polski był rozegrany w dniu wczorajszym bieg sztafetowy 4x10 km.

W biegu tym doszło do wielkiej sensacji, jaką było zajęcie II-go miejsca przez Śląski Klub Narciarski Katowice, który wyprzedził drużynę SNPTT — Zakopane. Ślacycy prowadził aż do 8-go kilometra ostatniej zmiany, gdzie jednak biegnący doskonale jako ostatni zawodnik zakopiański Wisły Kwapien, minął Dąbrowskiego SKN Katowice.

W klasyfikacji ogólnej 1-sze miej-

scę zajęła drużyna Wisły Zakopane (Starz, Woyna - Orlewicz, Bukowski, Kwapien) w czasie 3 godzinny 07.45.

2) Śląski Klub Narciarski Katowice (Fross, Hoieksa, Haratyk, Dąbrowski) czas 3 godz. 07.55.

3) SNPTT — Zakopane I (Lubek, Skupień, Barych i D. Krzeptowski), czas 3 godz. 08.31.5. 4) HKM — Zakopane, czas 3 godz. 13.08. 5) Wisła Zakopane II, czas 3 godz. 22.10. 6) SNPTT — Zakopane II, czas 3 godz. 26.04.

## Bawaria chce być państwem

### niepodległym

### i wyrzuci 400.000 Prusaków

LONDYN (PAP). Członek komitetu wykonawczego bawarskiej partii chryześcijańsko - społecznej, Baumgarten oświadczył, iż Bawaria winna uzyskać taką samą niepodległość, jak Austria oraz pozbyć się zamieszkujących ją 400 tys. Prusaków. W związku z tymi dążeniami odśrodkowymi Baumgarten żąda uregulowania granicy między Bawarią oraz czyskiej w prasie miejscowej, celem zlikwidowania w niej wpływów pruskich.

## Problemy dnia

### O nim mówi Praga

Na marginesie wydarzeń w Czechosłowacji coraz częściej wspomina się nazwisko ppior. rezerwy armii czechosłowackiej Reichla, stojącego na czele wyrotlowo-spiegowskiej organizacji, zmierzającej do zamachu stanu.

Reichl został w roku 1939 aresztowany w Związku Radzieckim. W roku 1942 uwolniony na podstawie amnestii.

Wstępując w szeregi tworzącej się w Związku Radzieckim Armii Czechosłowackiej, Reichl nawiązywał namiętnie kontakt z osobami, stojącymi na usługach obcego mocarstwa oraz z agentami andersowskimi, nastawionymi wrogo do ZSRR.

Ponieważ legion czechosłowacki gen. Svobody wyruszał na front wschodni, Reichl własnoręcznie postawił się, aby tylko nie brać udziału w bitwie pod Sokolowem, pozostał na tyłach i nadal prowadził swą robotę.

Po powrocie do Czechosłowacji w roku 1946 Reichl zbiegł do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i po krótkim pobycie w obozie dla kolaborantów dostarczał wyczerpanemu dowódczemu amerykańskiemu ważnych materiałów, dotyczących armii czeskiej. W celu dalszego prowadzenia wywiadu odesłano go do Czechosłowacji, gdzie go przypadkiem ujęto z końcem roku 1946.

Po krótkim śledztwie Reichl został zwolniony i kontynuował swoją pracę; nawiązał kontakty z banderowcami celem stworzenia jednej organizacji podziemnej. Dzięki niemu i jego poplecnikom na wysoki nie raz stanowiskach udało się bandom banderowcom przejść przez całą Czechosłowację nie napotykając poważniejszego oporu i przekroczyć granicę niemiecką.

Reichl przebywa obecnie w więzieniu praskim i czeka na proces.

### Góra przyjdzie

#### do Mahometa

Postępowa opinia amerykańska z zainteresowaniem śledzi flirt demokratów z Wallace'em, którego nakłania się do powrotu w szeregi tej partii. Flirt ten rozpoczął się po słynnym „trzęsieniu ziemi w Bronzie”, by borach lokalnych, w których postępowo partia Wallace'a uzyskała jawne zwycięstwo.

Charakterystyczne jest postępowo nie demokratów: chcą zapewnić sobie poparcie tej partii, do której należą przyszłość. Pierwsze oficjalne zwycięstwo Wallace'a podzielił, jak strumień zimnej wody na wielbieli trumanowskich doktryn.

Demokratą jest jednak Truman, demokratą jest Henderson, który zapowiada wysłanie wojsk do Grecji, demokratą jest Mac Arthur, hodowca reakcyjnych nastrojów w Japonii.

Flirt demokratów musi zakończyć się koszem. Nie Mahomet do góry, ale góra przyjdzie do Mahometa.

### Marszałek

#### wśród marynarzy

#### Odnaczenie

#### konradmirała Steyera

WARSZAWA (PAP) Marszałek Polski Michał Żymierski przeprowadził inspekcję Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i jednostek morskich stacjonujących na Wybrzeżu. Marszałek zwołał odprawę, na której byli obecni dowódcy Marynarki Wojennej oraz wszyscy szefowie służb i broni. Po odprawie Marszałek udekorował dowódcę Marynarki Wojennej kontradmirała Steyera orderem Polonia Restituta 3-iej kl., nadany przez Radę Państwa w uchwale noworocznej. Podkreślając w przemówieniu zasługi kontradmirała Steyera, Marszałek Żymierski oświadczył, że odnaczenie dowódcy Marynarki Wojennej — należy również rozumieć jako odnaczenie wszystkich jego najbliższych i dalszych podkomendantów, bez wyjątku których czyn dowódcy nie mógłby być spełniony, a tym bardziej — dobrze spełniony.

Omawiając wyniki inspekcji, Marszałek Żymierski położył duży nacisk na stosunek oficerów Marynarki Wojennej do dzisiejszych zagadnień Polski Ludowej, wskazując wzmocnienie wysiłków w odbudowie i rozwoju Polski Ludowej.

## Sytuacja w Jerozolimie zaognia się

# Tysiąc osób gorączkowo szuka w gruzach swoich najbliższych

### „Oskarżam“ Agencji Żydowskiej

JEROZOLIMA (PAP). W mieście panuje niesłychanie napięta sytuacja po odezwie wydanej przez organizację „Irgun Zwei Leumi” wzywającej do zabijania żołnierzy brytyjskich, który wkroczyliby do dzielnicy żydowskiej. Akcja ta ma być odwetem za bieżącą eksplozję w centrum miasta, której dokonanie przypisuje się Anglikom.

Oficjalnie zakomunikowano, że w wyniku odwetowych ataków żydowskich zginęło 7-miu żołnierzy brytyjskich, a 9 odniosło rany.

Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek ponad 1000 osób pracowało wśród gruzów, głównej ulicy Jerozolimy, poszukując zaspanych tam ludzi. Szkoły wyrządzone wybuchem obliczone są na ponad milion dolarów.

NOWY JORK (API) Agencja Żydowska przedłożyła komisji ONZ dla spraw Palestyny memorandum, w którym oficjalnie oskarża Wielką Brytanię za jej wrogą postawę zarówno wobec Żydów jak i decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Memorandum żydowskie odrzuca wszystkie argumenty przedstawiane

dotychczas przez przedstawicieli brytyjskich w ONZ, i stwierdza, że Wielka Brytania nie wypełnia swych obowiązków utrzymywania porządku w kraju.

Atmosfera „tolerancji” zachęca Arabów do walki z decyzjami ONZ. Ludność żydowska Palestyny nie posiada jednak prawa legalnego organizowania swej obrony.

Jedynym środkiem obrony jakim Żydzi dysponują w Palestynie jest Haganah. Memorandum przytacza szereg wypadków, w których członkowie tej organizacji byli aresztowani, rozbrajani, a nawet rozstrzelani przez Brytyjczyków.

Memorandum Agencji Żydow-

## Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

W związku z dalszym przeniesieniem do rezerwy szeregowych starszych roczników Wojska Polskiego, rozkazuje:

- 1 Przenieść do rezerwy i zwolnić z wojska podoficerów i szeregowców służby czynnej — bez względu na rok urodzenia, którym okres dwuletni służby wojskowej kończy się do dnia 15 maja 1948 roku włącznie.
- 2 Przeniesienie do rezerwy i zwolnienie szeregowych w jednostkach Wojska Polskiego przeprowadzić z dniem 28 lutego 1948 r.
- 3 Jako podstawę przeniesienia do rezerwy i zwolnienia z wojska wpisać dowódcy jednostek i komendanci RUK rozkaz Ministra Obrony Narodowej Nr 13 z dnia 31 stycznia 1948 r.
- 4 Zwolnieniu nie podlegają:
  - a) podoficerowie i szeregowcy, którzy złożą prośby o przyjęcie do służby nadterminowej,
  - b) podchorążowie Szkół Oficerskich.

5 Dla dobra służby zezwalam na czasowe zatrzymanie do dnia 1 września 1948 r. podoficerów i szeregowców w następujących rodzajach broni: w Marynarce Wojennej i w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Szczegółowe wytrzeźwienie odnoszące się do ilości i terminów zatrzymania tych podoficerów i szeregowców, jak również porządku ich zwolnienia wydana dowódcą wojsk lądowych.

6 Ogólne kierownictwo nad przeniesieniem szeregowych do rezerwy i zwolnieniem z wojska powierzam dowódcy wojsk lądowych.

7 Szeregowym, przeniesionym na podstawie tego rozkazu do rezerwy i zwolnionym z wojska — nie należy się, za wyjątkiem należnego żołdu, ani odprawy, ani ubranie cywilne, ponieważ nie pełnili służby w czasie wojny, a do odbywania zasadniczej służby wojskowej zostali powołani w czasie pokoju.

Dowódcy jednostek udziela szeregowym przed zwolnieniem z wojska przepustek, celem przywiezienia ubrań cywilnych.

8 Rejonowe Komendy Uzupelnienia, zgodnie z rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej — Departamentu Poboru i Uzupelnienia Nr 1447 k/II z dnia 28 stycznia 1947 r. zapewnia szeregowym, przeniesionym do rezerwy i zwolnionym z wojska, otrzymanie odpowiedniej pracy w miejscu zamieszkania.

9 O wykonaniu rozkazu dowódcy wojsk lądowych zamelduje w terminie do dnia 31 marca 1948 roku.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(—) Michał Żymierski

Marszałek Polski

## Wesfalcycy wrócą w marcu!

SZCZECIN (PAP) W związku z zapowiedzianym powrotem Polaków z Westfalii — Państwowy Urząd Repatriacyjny w Szczecinie wspólnie z władzami kolejowymi przystąpił do zorganizowania przyjęcia reemigrantów.

Wszystkie transporty ze strefy

brytyjskiej będą przechodziły przez Szczecin, przy czym przewóz będzie przeprowadzany kolejami polskimi.

Nadsiędzące pierwszego transportu spodziewane jest w pierwszej dekadzie marca. Ma on przywieźć około 250 reemigrantów.

### Z tamtej strony Odry

## Jeszcze raz Kopf

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne aferę Kopfa, premiera Dolnej Saksonii, oskarżonego o dźwianie na szkodę Polaków i zaliczone go w poczet zbrodniarzy wojennych. Polska służba domagała się wydania go jurysdykcji polskiej, ale oświadczył, że pojeździe do Niemiec, zostawiając już dokładnie pogrzebane w dół zaledwie dwa tygodnie.

Pierwszy w obronie Kopfa wystąpił lord Peckham, a za nim prawnik (człowiek charakterystyczny) praca Niemiec zachodnich. Odezwał się

i sam Kopf, tłumacząc się naiwnie, że ten Kopf, działający na Górnym Śląsku w okresie wojny był innym Kopfem. Akta mówią jednak zupełnie co innego i zupełnie co innego mówił świadkowie.

Epilog sprawy, a może raczej epilog prologu sprawy Kopfa nastąpił onegdaj — umieszczony na liście przestępców wojennych przez komisję międzysojuszniczą Wilhelm Kopf nie będzie wydany Polsce. Tak przynajmniej lakonicznie oświadczył — brytyjski zarząd wojskowy w odpowiedzi na pytanie zatrzymanego,

skiej wskazuje na bezpodstawność zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny i wzywa raz jeszcze Wielką Brytanię, aby położyła kres infiltracji Arabów przybywających do Palestyny z terenu innych państw.

## Pod dyktandem USA

### toczą się obrady mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

LONDYN (PAP) W poniedziałek rozpoczął się obrady Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Niemiec zachodnich. Fakt, że konferencja londyńska nazwana „dyskusją”, nie zmienia okoliczności, że narady londyńskie toczą się w sposób sprzeczny z uchwałami poczynionymi i dlatego zapewne nie zostaną uznane przez szereg państw, zwłaszcza, że uczestników konferencji londyńskiej dzielą poważne różnice interesów natury gospodarczej.

Delegacja amerykańska dążyć będzie do jak najszybszego włączenia Niemiec zachodnich do planu Marshalla. Według „Daily Worker” istnieje jednak małe prawdopodobieństwo, by Wielka

24.000.000 ton

węgla

wyeksportujemy w 1948 r.

WARSZAWA. (AP) — Plan państwowy na rok 1948 przewiduje eksport 24 milionów ton węgla i koksu. Oznacza to, że w r. Polska stanie się jednym z najpoważniejszych eksporterów paliwa mineralnego w Europie powojennej.

W r. 1947 eksport węgla wyniósł ok. 18 milionów ton, zaś eksport koksu 1,5 miliona ton.

Brytania lub Francja przeciwstawiały się planom amerykańskim. Narady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

### Gen. Svoboda:

## Wolność zawdzięczamy Armii Radzieckiej

PRAGA (PAP) Czechosłowacki minister obrony narodowej gen. Svoboda wygłosił z okazji 30-jej rocznicy powstania Armii Radzieckiej przemówienie do młodzieży szkolnej w Pradze.

General Svoboda podkreślił, że nie wolno Czechom nigdy zapomnieć, iż swoją wolność zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu i jego armii.

## Konferencja państw skandynawskich

### Plan Marshalla czy Unia Zachodnia

OSŁO (API) Do stolicy Norwegii przybyli ministrowie spraw zagranicznych, Szwecji i Danii, Oeste n Unden i Gustaw Rasmussen celem przeprowadzenia narady z norweskim ministrem spraw zagranicznych, Langem. Rozmowy skandynawskich polityków dotyczyć będą zbadania współpracy gospodarczej w bardzo szerokim zakresie. Nader obszerny porządek dzienny obejmuje również dyskusje nad planem Marshalla, oraz nad sprawą karty handlu międzynarodowego, która omawiana jest obecnie w Hawajach. Korespondent Reutersa donosi na podstawie opinii kół dobrze poinformowanych, że konferencja trzech ministrów skandynawskich nie będzie się zajmować sprawą proponowaną przez Bevin'a unię zachodnią. W obradach weźmie również udział przedstawiciel Islandii, Benediktson.

### Z obrad parlamentu greckiego

## Sofulis w ogniu krytyki

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Aten, że w tamtejszym parlamencie zakończyła się dyskusja nad sytuacją polityczną kraju. Premier Sofulis oświadczył w końcowym przemówieniu, że obrady nie przyniosły żadnego pożytku a wyrzuciły jedynie nowe szkody. Sofulis potępił ostro postów, którzy wystąpili z krytyką pod adresem rządu.

Posel Papandreu stwierdził, że wszystkie obietnice rządu okazały się fałszywymi i domagał się ponownego głosowania nad wotum zaufania dla rządu.

Również Gonatas zakomunikował w imieniu swej partii, że nie ma zaufania do obecnych władz.

W głosowaniu Sofulis otrzymał 89 głosów mniej niż we wrześniu ubr. Jakkolwiek parlament zebrał się niedawno po okresie wakacyjnym, zapowiedziano na najbliższe jego posiedzenie złożenie wniosku o przetr-

wanie prac parlamentarnych na 3 miesiące.

### W stylu telegraficznym

WIELKA BRYTANIA. Na konferencji brytyjskiej partii komunistycznej podkreślono, że polityka „Labour Party” jest zgubna dla kraju. Liczba bezrobotnych w Szkocji wzrosła do 60 tys. — oświadczył delegat komunistów szkockich Leghlon.

CZECHOSŁOWACJA. W Teatrze Narodowym w Pradze odbyło się inauguracyjne posiedzenie towarzyszące przyjęciu czechosłowacko-radzieckiej, z udziałem bawącego w Pradze wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Zorina.

Prezydent Benesz przyjął na audiencji premiera Gottwolda. W rozmowie wzięł udział również minister spraw wewnętrznych Nosek.

ZSRR. Dla upamiętnienia 30-letniej rocznicy armii i floty radzieckiej Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzielo decyzję wybitcia jubileuszowego medalu „30 lat radzieckiej armii i floty”.

Szef generalnego sztabu sił zbrojnych w ZSRR marsz. Wasiliewski wydał przykazanie, w którym oprócz generałowie radzieckiej wzięli udział attaché wojskowi państw obcych.

NORWEGIA. Uniewinnienie niemieckiego generała Rendulite przez trybunał norwemski wywołało oburzenie w społeczeństwie norwemskim. Będąc komendantem niemieckich wojsk w Norwegii Rendulite wstawił się okrucieństwem.

Niniejszym komunikujemy, iż artykuł pt. „Mozart i jego Wesela Figara”, drukowany dnia 22 bm. w „Słowie Polskim”, został mylnkowo podpisany nazwiskiem Wojciecha Dzieduszyckiego, który nie jest jego autorem. REDAKCJA

# Największa elektrownia Dolnego Śląska

(Od specjalnego wystawnika „Słowa Polskiego“)

Czechnica, 7 lutym

Jakieś 15 km od Wrocławia, jadąc drogą na Katowice, mijamy Czech nicę, małątkę miasteczko, która pochłubi się może największą na Dolnym Śląsku elektrownią, większą nawet od słynnej wabrzyjskiej „Wiktorii“.

Już z daleka daje ona znać o sobie, czterema kominami-kolosami, z których najwyższy liczy 136 m i nie ma sobie równego w Polsce.

Elektrownia ta budowana w 1910 roku przez Niemców została przed wojną znacznie powiększona (100 megawatów) i wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia, jak np. wspinała chłodnia betonowa, obecnie jedyna w Polsce.

zła) krótkie, ale pełne serdeczności i uznania dla zespołu Elektryków.

Może wydawało by się komuś, że uruchomienie jednego turbozespołu, to sprawa nie warta wzmianki. Ale tak nie jest. Ten pierwszy milion wyprodukowanych kilowatów świadczy o przełamaniu największych trudności. Już dzisiaj odpowiednio władze, w tym wypadku Ministerstwo Prze-

mysłu i Handlu zdecydowały o rozbudowie Czechnicy do 100 MW, czyli o przywróceniu jej do dawnej wspaniałości.

## Ci, którzy zginęli przy pracy

Najbardziej wzruszającą częścią uroczystości było rozdanie premii i listów dziękczynnych pracownikom Elektryków oraz tym, którzy współpracowali przy jej odbudowie. Rozdano około 40 takich premii. M. innymi odznaczono pośmiertnie 2-ch

robotników, którzy zginęli przy pracy. Pomiędzy odznaczonymi byli inżynierowie, majstrzy i prości robotnicy.

Jeden z nich, Wiktor Greu został wywieziony w czasie wojny do Czechy, pracował tam jako robotnik placowy. Obecnie oddał wielkie usługi przy odbudowie i stał się kwalifikowanym pracownikiem Elektry-

ni. Na marginesie warto zaznaczyć, że Greu z zawodu jest piekarniczkiem-cukiernikiem.

Oto jeden z rozdziałów wielkiej epopei współczesnej Polski: wspinała odbudowa gigantycznej elektrowni na Dolnym Śląsku.

EWA WACOWSKA

## Ekspansja na Wschód

Rozbudowa Elektrowni pozostawała w ścisłym związku z zamierzeniami niemieckimi — z ekspansją na Wschód. Linia wysokiego napięcia, z w. syna, łączyła E. Iny Śląsk z Górnym i miała łączyć Dolny Śląsk... z Łodzią.

Nie miała jednak Elektrownia czeska szczęścia. W czasie wojny uległa kompletnemu zniszczeniu i przesłała przed władze polskie w marcu 1946 r., przedstawiała obraz niedzi i rozpacz. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego postanowiło jednak odbudować i postawić na nogi powalonego kolosa.

## Cieźka to była praca

Wszystkie urządzenia zniszczone, został tylko jeden stary typ turbo-zespół — (5 megawoltamperów) nadający się do remontu.

Pierwszy dyrektor Elektrowni prof. inż. Roman Kurdziej zmobilizował wszystkie siły. Pracowali tu robotnicy z Westfalii, Francji i repara-toriści z Bugu. Do współpracy wciągnięto również Politechnikę Wrocławską.

Zespół Elektrowni, jakkolwiek nie liczył wielu fachowców i nie posiadał planu zrujnowanych obiektów, zawładł się i już 31 grudnia 1947 r. ruszył pierwszy turbozespoł. Za 8 lutego 1948 r. o godz. 2-iej w nocy pracownicy Elektrowni obchodzili cichą uroczystość wyprodukowania pierwszego miliona KWb.

## Przełamano największe trudności

Lada dzień linia wysokiego napięcia z punktem węzłowym w Czechnicy łączyła Dolny Śląsk z Górnym. W niedzielę, 22 bm. odbyła się tutaj oficjalna uroczystość uruchomienia Elektrowni czechnickiej, na którą zjechali przedstawiciele Zjednoczenia Energetycznego z dyr. Okręgu Dolnośląskiego inż. Łazarewiczem na czele, przedstawiciele świata naukowego (Politechnika Wrocławska), przedstawiciele partii politycznych i Związku Zawodowego Samorządu Terytorialnego oraz wice-wojewoda Kamiński.

Uroczystość była skromna. Przemówienia (co rzadko się zda-

## Europa 1948

# Francja raj spekulantów — piekło ludzi pracy

Zamieszony poniżej artykuł znanego publicysty francuskiego Bayeta odmalowuje nam w żywych barwach sytuację, w jakiej znalazła się Francja po przyjęciu planu Marshalla, po oddaniu się pod wpływ imperializmu amerykańskiego. Żonglerka polityka finansowa Mayera prowadzi tylko do wzbogacenia się kapitalistów i do pomnożenia kapitału amerykańskiego kosztem świata pracy.

Sam autor obiektywnie stwierdza po odbytej podróży po krajach Europy wschodniej, że nie spekulacje dewizowe, ale pożytywna praca i zwiększenie do dobrobytu obywateli.

Słyszałem, jak potrawiano ministra Mayera z uczciami czarnoksiężnika. Niechcisznie. Jest to prawdziwy mistrz sztuki czarnoksiężkiej. Tylko, że w naszych czasach sztuczki magię nie są mało skuteczne. Ich czar wywierał. Dygnitarze z ministerstwa finansów, którzy żonglują dewizami, mrużąc tajemnicze zębelki, przypominają mi znachorów z czasów mej młodości, którzy leczyli chore dzieci przez odleganie ziół i wymawianie zaklęć. Od tego dziecka czasem odzrowiało, ale rzadko.

## „MYŚMI TEGO NIE CHCIELI”

Ciekawość liberalizm gospodarczy — to był ideał, który w umysłach przy-uczy Rivoli był odurzony siłą nad przyrodną.

„Pozwólcie każdemu sprzedawać wole i umiarkowanie, a ceny same spadną!” — to było hasło bojowe i recepta na nasze niedomagania.

A potem poszło w kolejności: wolność cen, dewaluacja, swobodny handel dewizami, wycofanie banknotów. Wszystko to było przewidziane, zarządzone, wykonane. Aż nagle przyszła rzecz nieoczekiwana: katastrofa na zrywka cen.

„Myśmi tego nie chcieli — tłumaczy się nasz władcy — naszym wielkim celem było wzmocnienie zaufania w dziedzinie gospodarczej.”

„Ale kto propaguje wolność handlu, czyż nie głosi tym samym możliwość zwycięstwa? A zwycięża tak, jeśli nie będzie od razu zahamowana, na co się nie zanosi, pociągnie za sobą nieubłagane inflację — czyli to, czego chcieli uniknąć.”

Kto głosi swobodę handlu dewizami, czyż może się dziwić, że Paryż stał się spekulacją i miejscem scham-

dzek spekulantów walutowych całej Europy?

Nie wskreślaj zaufania ten, kto wywołuje katastrofę. A gdyby nasi władcy chcieli ją umyślnie wywołać, nie mogliby inaczej postępować, tylko tak, jak postępowali.

## O CZYM CZARODZIEJE ZAPOMNIELI

A teraz to, co jest najważniejsze, a o czym smąc nie wiedzą nasi czaro-dzieje walutowi, że żadne manipulacje dewizowe, choćby najumyślniejsze i najrzeczniejsze, nie mogą rozstrzygnąć aktualnych problemów gospodarczych. Francja, wykrwawiona i ogryziona przez rodzimych feodałów kapitału,

którzy wyżej stawiają interes osobisty, niż dobro ogółu, nie ma przed sobą innej drogi wyjścia, jak tylko jedna: zwiększenie swej produkcji. Tymczasem, dopóki to nie nastąpi, trzeba tak rządzić, aby było jak najmniej niesprawiedliwości w podziale dóbr potrzebnych do życia. Tak nie było, choć nasz rząd usiłuje temu zaprzeczyć. Ale fakty mówią głośniejszym głosem.

Naród nie żyje pieniędzmi, niezależnie od tego, co je stanowi — złoto, srebro, banknoty czy czek. Potrzeba mu chleba, mięsa, jarzyn, owoców, odzieży, mieszkań, laboratoriów, szkół, środków lokomocji, książek. Wszystko, co przyczynia się do zwiększenia produkcji tych rzeczy, jest dobre; wszystko, co ją ogranicza, jest złe; wszystko inne jest obojętne.

## ZA „ŻELAZNĄ KURTYNĄ”

W krajach demokracji ludowej, które w zeszłym roku, widziałem narody przejęte do głębi problemem produkcji; widziałem dyrektorów, inżynierów, robotników rywalizujących w zapale wynalazczym, aby przyspieszyć realizację rozmaitych planów; widziałem nowe domy, nowe drogi i nowe szkoły, nowe drogi, nowe drogi z ziemi jak za dotknięciem różdżki

czarodziejkiej, i odłogi zmieniona w uprawną rolę.

I nie lekam się przyznać: ten widok fascynował mnie o wiele mocniej, niż cała nasza żonglerka walutowa i otwarcie rynku dewiz. Gry giełdowe i handel dewizowy, mogą dać tylko jeden rezultat: dodatkowy zysk pasyżów, wyrównany redukcją beżsyficznych ludzi pracy. Nie stworzą ani jednego pluga więcej.

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### Kiedy mają być wydawane

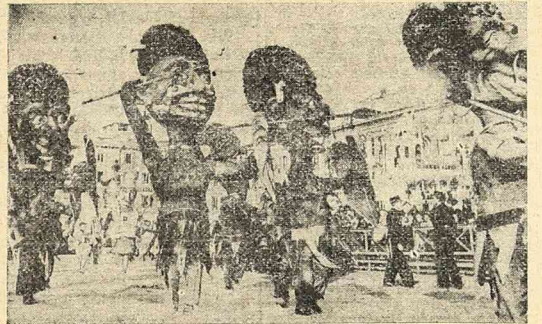
»obiady urzędowe«

W związku z wydanym niedawno zarządzeniem, że obiady urzędowe mają być wydawane od godz. 15 do 17-iej zwróciło się do nas gono naszych Czytelników, przedstawicieli „Świata pracy” z prośbą o poruszenie na łamach „Słowa Polskiego” sprawy uchylenia tego zarządzenia wyłącznie na niedziele i dni świąteczne, gdyż w tych dniach krapuje to bardzo czas pracownika i zmusza do wyłączenia się z pracy na godzinę wieczorną.

Prośba ta nie jest pozbawiona siły nosci. Istotnie ludzie pracy mają jedynie niedziele i święta dla załatwienia swoich spraw osobistych czy rodzinnych, chcieliby dysponować ca-lym popołudniem, a o godz. 17-iej, zwłaszcza w porze zimowej, jest już późno i ciemno.

Czy nie można by, utrzymując te godziny w dniach pracy, uchylić zarządzenie jedynie na niedziele i dni świąteczne. Zrypszczałnie zadawałoby to nie tylko konsumetów obiadów urzędowych, ale i pracowników zatrudnionych w stołówkach, którzy kończyliby wcześniej swą pracę. Wierzymy, że władze zechcą wziąć pod uwagę prośbę naszych Czytelników.

Niedzielny komentarz sportowy będzie się ukazywał stale w piątki.



Wtedy, gdy rzesze bezrobotnych manifestują w szeregach miast francuskich, w Nicei urządziła się szumne pochody karnawałowe dla zabawienia przebywających tam milionerów zagranicznych.

## Tadeusz Breza wśród swoich czytelników

Heleńko przyjeżdża do Wrocławia dobry pisarz, czujemy się szczęśliwi i głośno wyrażamy swoją radość. Nie jest to żaden kompleks niższości „prowinjonalnych ubogich krewnych”, ale serdeczna radość gospo-darstwa, których martwi, że taki smat-lich-ziemi leży ugiorem. Cieszymy się, że przecież jeszcze jeden pi-sarz pomoże nam te drogie sercu uroczyska kulturalne nad Odrą za-orywać.

Tadeusz Breza radość naszą rozumie tak, jak my. Rozmawia się z nami łatwo, nie trzeba zadawać szar-panych pytań, jak to się zwykle dzieje z okazji wywiadów. Dziennikar-ki sam podsuwa taki temat roz-mowy, który jego czytelników inte-rasuje. Znankomity autor „Murów Wrycha” mówi o wrażeniach, jakie wyniósł z kulturalno - oświatowej akcji „Czytelnika”.

Jak pan ocenia wyniki tej akcji?

— Jestem nią zachwycony. Tym bardziej, że nie wyobrażam sobie tych kontaktów, zamkniętych w ramy odczytów literackich. Wydawało mi się, że jeżeli mam być wśród swoich czytelników to nie potrzebuję im czytać utworów, które jako czytelnicy przecież znają. Myślę, że nie trzeba udawadniać ludziom tego, że pisarz umie czytać — do-daje z uśmiechem. — Na szczęście „Czytelnik” chciał od nas czegoś innego: Po prostu mielibyśmy roz-mawiać z czytelnikami.

— Jak! Pion tych rozmów?

— Dla pisarza duży. Przywiozłem z podróży przebogaty materiał pos-trzeżeń, które wyszyskam do dal-szej pracy literackiej.

— A czytelnicy? Czy oni zbliży-li się przez te rozmowy do autora książki, którą kochają!

— Odpowiem na to panu w inny sposób. Czytelnik bardzo szerzej interesuje się pisarzem. Pytano

mnie nie tylko o to, jak pracuję i skąd się biorą tematy powieści. W pytaniach ich była zawsze głębo-ka troska o warunki pracy. Troska o rozwój naszej literatury. Niejedno-krotnie zapytywano, czy t.zw. „za-potrzebowanie społeczne”, o którym czyta się często w mniej lub więcej przemysłanych artykułach nie wply-nie ujemnie na przedstawienie rze-czywistości, w jakiej żyjemy? Ten temat należy w najkrótszym czasie poruszyć w prasie nie tylko literackiej, ale i codziennej.

— Więc uważa pan, że wieczory dyskusyjne są najlepszym sposobem zaznajomienia pisarza z czytelnikiem?

— Oczywiście, ale żądam „równo-uprawienia”. Trzeba żebyśmy i my; pisarze, mieli prawo zadawać pytania czytelnikom. Niech oni o-sądzą wartość naszych prac. Niech nam sugerują swoje potrzeby. Niech swą krytyką pomagają nam w pra-cy.

— Czy może mi pan przytoczyć najciekawsze pytanie, z jakim się pan spotkał na występach autor-skich?

— Breza zastanawia się chwilę. Widać, że wiele z tych pytań uważa za najważniejsze.

— Proszę. Jest to zagadnienie t.zw. trudnych książek. Takich, któ-rych lekność dobrej książki odbior-ca, nie może zrozumieć. Przecież jest to zagadnienie najważniejsze, bo nakłady w porównaniu z rokiem 1939 wzrosły niewspółmiernie. Czytelnik nie ma żalu do pisarzy pi-szących „za elitarnie”. Dla wybra-nych. Nie chce, żeby obniżał swej klasy pisarskiej do jego poziomu.

— Domaga się jedynie od nas, abyś-my mu powiedzieli, co ma czytać, żeby się przygotował do zrozumie-nia trudnych książek psychologicz-nych i takich pism jak „Odrodzenie” czy „Kuznica”.

— Chce wiedzieć, co robia „trudni pisarze”, żeby się zbliżył do swego czytelnika.

— A może pan odpowie czytelnikom „Słowa Polskiego” na to py-tanie? — Pisarze starają się zbliżyć do czytelnika. Trzeba jednak żeby i on wyszedł im na spotkanie przez studia i odpowiednią lekturę.

Spotkają się na pewno w pół drogi. — No i ostatnie pytanie. Takie, trochę regionalne. Czy nie uważa pan, że czytelnik Ziemi Zachodnich ma prawo oczekiwać od pisarzy po-skich zainteresowania się jego ży-ciem? Życiem na pewno w Polsce najciekawszym?

Breza zawsze swój spacer po po-koju. Zawsze tak robi, kiedy zbiera myśli lub jest... zaferowany.

— Jestem z tych szczęśliwych pi-sarzy — odpowiada po namyśle — którzy uratowali z powstania swoje rękopisy i tym niezszczęśliwym pi-sarzem, który pracując nad nimi nie miał czasu na zainteresowanie się Ziemią Zachodnią.

I jeszcze dodam panu kilka słów: Przyjadę do was w tym roku na dwa - trzy miesiące.

Nie po reportaż, ale po temat do powieści takiej, o jakich pan myśli. Może będzie to nawet spółka autorska, bo przyjeżdża nas kilka.

— Czekamy!

Rozmowę przeprowadził

CZEŚLAW OSTANKOWICZ

## Szczerze

### Zbiła się szyba

Zdarzyło się, powiedzmy np. w sklepie spółdzielczym pewnej instytucji państwowej, że zbiła się w drzwiach szyba. Wydawało by się, że w końcu nie strasznego się nie stało, można przeczekać nową szybę wstawiać i koniec. Okazuje się, że jednak sprawa jest bardziej skomplikowana. O zbięciu się w ekspedient zameldował kierownikowi. Kierownik złożył pisemny raport dyrekcji spółdzielni z dopiskiem, że wobec silnych mrozów szybę należy bezwzględnie wprawić. Dyrektor spółdzielni nie mógł jednak samowolnie zdecydować o wydatku, więc zwrócił się do kierownika swego resortu, któremu podlegał, również pisemnie. Ten z kolei, ponieważ chodziło o wydatek większy jak 100 zł, odniósł się do głównego dyrektora. A ten po dłuższych badaniach doszedł do wniosku, że nie może zezwolić na wstawienie szyby, ponieważ kredyt na ten cel są już całkowicie wyczerpane. Wobec powyższego polecił buchalterii sporządzić dodatkowego budżetu, który następnie odesłano do centrali w Warszawie. Niestety, dalszy bieg sprawy jest odkryty mgłą tajemnicy, to tylko wiadomo, że dotychczas odpowiedzi nie ma. Tymczasem pracownicy sklepowi w dalszym ciągu marzną. Ostatnio, wobec coraz silniejszych mrozów, postanowili bez zwracania się do kogośkolwiek na "własną odpowiedzialność" zasłonić dzwonek w drzwiach dyktą. Bardziej bojaźliwi oczekują teraz z trwogą skutków tego ryzykownego kroku.



## Na grobach bohaterów radzieckich złożono wieńce w 30 rocznicę Armii Radzieckiej

30 letnią rocznicę powstania Armii Radzieckiej — Wrocław uczcił **zbiorową manifestacją**, w której wzięli udział świat pracy i szerokie warstwy społeczeństwa.

W godzinach południowych odbyło się **uroczyste złożenie wieńców na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich na Krzyżkach**.

O godz. 12-tej na Rynku zebrały się liczne delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, kolejarzy i wojska, które w pochodzie udały się w kierunku cmentarza. Uroczystości na cmentarzu rozpoczęły się podziwieniem kompanii honorowych W. P. i W. B. W. przez dowódcę DOW, gen Daniluk — Daniłowski, który w towarzyszeniu generałów Gembala i Maleka przeszedł przed frontem ustawionych kompanii honorowych.

**Prezydent miasta Kupczyński** w dłuższym przemówieniu

podkreślił znaczenie dzisiejszej rocznicy. W imieniu Armii Radzieckiej przemówił do zebranych **ppłk Michał D. Iwanow**, bezpośredni uczestnik walk wojsk radzieckich w Wrocławiu i Dolny Śląsk. Po przemówieniach, poszczególne delegacje złożyły wieńce. Pierwszy wieńiec złożył w imieniu Wojska Polskiego **generał Daniluk — Daniłowski**, następnie organizacje wojskowe, organizacje społeczne, młodzieżowe, kolejarze itd. Ogółem złożono ponad 100 wieńców.

Po złożeniu wieńców uczestnicy udali się do Teatru Państwowego, w którym odbyła się **uroczysta akademii**. Zajął ją **rektor Kulczyński**, powołując do prezydium przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa wrocławskiego. Sekretarz OKZZ, **Elczewski**, przedstawił zebranym wagę dzisiejszej Rocznicę, podkreślając, że ma ona i dla Polaków zasadnicze znaczenie.

W imieniu Wojska Polskiego przemówił **generał Gembala**, który podkreślił, że żołnierz polski widzi w przyjaźni z żołnierzem radzieckim gwarancję naszych granic nad Odrą i Nyką.

Przemówienie antygen. Gembala zakończył okrzykiem na cześć bohaterstwa broni żołnierzy radzieckich i polskich.

Płk. **Balandin**, przemawiając w imieniu Armii Radzieckiej — scharakteryzował znaczenie powstania Armii Radzieckiej w roku 1918, jej walki o wolność i demokrację oraz wspólne boje z Armią Polską. Przemówienie swe zakończył płk. Balandin okrzykiem: „**Niech żyje demokratyczny blok narodów słowiańskich, — niech żyje Armia Radziecka i Armia Polska**”.

Po odegraniu hymnów: radzieckiego i polskiego, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Do Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa — Kremł.

Zgromadzeni na uroczystej akademii w dniu 30 rocznicy powstania Armii Radzieckiej mieszkańcy miasta Wrocławia, przesyłają Panu, Generalissimuse najserdeczniejsze życzenia dla bohaterów Armii Radzieckiej, oraz dla Pana, jej bu-

downiczego i organizatora jej wielkopomych zwycięstw.

My, mieszkańcy polskiego Wrocławia, w wieczne pamięć będziemy, że na ziemię przodków powróciliśmy dzięki pomocy Armii Radzieckiej, której najlepsi synowie złożyli ofiarę krwi w walce z potwornymi hitlerowcami „za wolność naszą i waszą”.

Zyczymy Armii Radzieckiej, z którą łączą nas nierozdzielne węzły braterskiej broni, aby krzepła i wzmocniała się dla dobra wszystkich ludzi miłujących wolność i pokój.

Utrwalając na Ziemiach Odzyskanych potęgę Polski Demokratycznej, widzimy w polsko-radzieckim braterstwie broni gwarancję spokojnej i twórczej pracy, budowniczych lepszego jutra naszej Ojczyzny.

Niech żyje Armia Radziecka, armia wolności i pokoju i jej wódz Generalissimus Stalin!

Niech żyje polsko-radzieckie braterstwo broni!

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów — polskiego i radzieckiego!

W drugiej części Akademii, Opera Dolnośląska wystawiła III akt Halki, który wśród licznie zebranej publiczności spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

## KOMUNIKATY i PROGRAMY

### Teatry

**PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI** — wtorek, 24 b. m. godz. 19-te — „Ocalenie Jakuba”.

**TEATR POPULARNY** — wtorek, 24 b. m. godz. 19-te — „Pan Prezesowa”.

**TEATR LALKI I AKTORA** — dziś, o godz. 12:30 przedstawienie dla szkół p. t. „Zaczarowany kelos”.

**„SZOPKA WROCLAWSKA”** — dziś i codziennie o godz. 19-tej w sali Ho-telu „Polonia”.

We czwartek przedstawienie dla akademików. Bilety od 80 — 100 zł.

**WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH** — ul. Ofiar Oświęcimskich.

### Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego nr. 87 (amer.) „Wieczna Ewa”.

„SCALA” — ul. Mikołaja 27 (amer.) „Skarb Tarzana”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, (amer.) „Dwulicowa kobieta”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32 (amer.) — „Gospoda święta”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 56 — (radz.) — „Wisna”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — (ang.) — „Siódma zasłona”.

„FAMA” — Psie Pole — (szwedz.) — „Wesoły pensjonat”.

**FOTOFLASTIKON** — codziennie — od godz. 9 — 20-tej — „Sahara”.

## 21 cm śniegu

Od wczoraj stan pogody nie zmienia się. Nad ranem zanotowano 4 stopnie mrozu i wieczorem termometr stał na tym samym poziomie. Pokrywa śnieżna zgubiła i wieczorem wynosiła 21 cm.

Barometr lekko poszedł w górę i wskazywał 750 milimetrów (z poprawką 748).

## W klinice stomatologicznej

### blądzą pacjenci nie znając godzin przyjęć

Klinika Stomatologiczna przy ul. Cieszyńskiego, której otwarcie sygnalizowaliśmy niedawno, podkreśla, że jej doskonałe wyposażenie, ma jeden poważny brak. Nie posiada wyszczególnionego na widok publiczny rozkładu godzin przyjęć.

Czytelnicy nasi skarżą się, że niemożność zorientowania się na przykład, w jakich godzinach przyjmuje oddział Roentgena, wprowadza wiele komplikacji i niepotrzebnej straty czasu. Zwłaszcza ludzi pracujących na dalekich peryferiach miasta, otrzymujących skierowania od lekarzy ubezpieczalni, zmuszonych zwracać się z pracy dla dokonania prześwietleń zębów, spotyka nieraz gorzki zawód.

Sekretariat Kliniki oświadcza, że na wydziale Roentgena przyjęcia są od godz. 8 do 11. Pacjent zwałnia się, powiedzmy, w sobotę z fabryki, przybywa do kliniki o 10:15 i dowiaduje się, że „dzisiaj przyjęcia tylko do 10-jej”.

Budzi to niepotrzebne rozgoryczenia i porównywaną z praktyką smutnej pamięci dawnej Kasy Chorych. A tak przecież łatwo usunąć ten drobny brak. Może by jednak

sekretarka wypisała atramentem na kartce godziny przyjęć wszystkich oddziałów kliniki i zawiesiła kartkę na klatce schodowej. Pacjenci byłiby jej bardzo wdzięczni. (M)

## Wypadki i kradzieże

### Zatrucie chlorkiem

(K-1). 22-letnia Janina Walczyńska, przez pomyłkę zatrula się chlorkiem. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

### Kradzieże

(K-1). Z terenu folwarku miejskiego na Osobowicach skradziono kilka opon samochodowych. Dochodzenie prowadzi M. O. Komisariat Rzeszowski.

— Z biura wydziału kolportażu „Czytelnika” przy ul. Tadeusza Kościuszki nr. 51 skradziono maszynę wielkoformatową do pisania syst. „Olimpia” i maszynę do liczenia syst. „Thales”. M. O. prowadzi dochodzenie.

### Okradzenie mieszkania

(h). W czasie nieobecności lokatki kradzieżliwie włamali się do mieszkania Zofii Cocij (ul. Oleśnicka 17) i skradli dużą ilość garderoby i bielizny. Powiadomiona o tym M. O. wszczęła z miejsca energiczną akcję i ujęła władcę kradzieży A. Kwaciera. — Rzeczy skradzione odebrano i zwrócono poszkodowanej, a zatrzymanego oddawiono do aresztu.

### Na gościnnych występach

(h). Niektórzy R. Temakowski zamieszkiwali stela w Łodzi przy ul. Kościelnej — straszczyli tam widoczną grupę pod nogami i zagrożony aresztowaniem za różne sprawki, przyjechał do Wrocławia. Dokonał kilku kradzieży, lecz przy ostatniej — został przyłapany i aresztowany.

### Za opilstwo

(h). Ludzie wciąż piją we Wrocławiu, a większość pijanych urzędników awansu publicznego. Za takie awansu ry zatrzymani zostali: M. Kędziarski, prac. przy ul. Polnej 33, Szmilowski, Kamil, ul. Neringa 11 i Jędrzejczyk Jan, ul. Ciochy 12.

Wodki pijakom dostarczył nielegalnie J. Słobosz, ul. Kamieniecka nr. 40, za co został aresztowany przez funkcjonariuszy M. O.

## Notatnik wrocławski

...9.000 zł. z wężny 30 proc., a 11 tys. zł. z wężny 50 proc. kosztuje użycie utraćnia w Domu Towarowym Spółdzielni Powszechnej (Rynek 31 — 32) w tej cenie sem koszt użycia, zaskutkuje się w ramach 0,30% zł.

...Atlas Polski Wspólczesny przygotowuje do druku Wrocławski Instytut Kartograficzny im. E. Romera. W Instytucie tym opracowano ścięnie mapy szkolnej, mały atlas geograficzny. Instytutem w zastępstwie profesora E. Romera kieruje dr. Józef Wasgowiec.

...310 wagonów gruzu wywieziono z koleją z ruin Wrocławia, głównie z ul. 7 Kół i Kazimierza Wielkiego, dokąd doprowadzone są szyny ko-łowe i worki ołowiane. Ilość ta stanowi odpowiednik 7.750 ton.

...Kolo Hali Ludowej w otaczającym ją parku zaczęto prace porządkowe. Przyczyna się uschnięcie konary po ranionych powalonych drzew, okupuje trawniki, aby Wystawa Ziemi Odzyskanych w lipcu miała odpowiednią oprawę.

...W pokoju nr. 105 odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 8 rano zebranie komitету rejonowych Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Gastro-nomicznego — Hotelarskiego.

...Wielad w rządy dla świata pracy wzięcia w teatrze „Chochlik” odbędzie się dn. 26 lutego o godz. 19-tej.

## 400.000 sztuk samych begonii kwitnieca szafa Wrocławia na rok 1948

Wrocław w roku 1948 pozostaje się kwitnącą szafą swoich bogatych zielonych! Prace nad tym trwają. I-szy Zakład Hodowli Roślin pracuje solidnie. Praca w szklarniach wre. **Samych begonii ma być przygotowanych do rozsadu 400.000 sztuk**. Przesadza się dziś i „pikuje” rośliny, aby z nastaniem wiosennego ciepła mogły być przesadzone na grunt.

Dziś te roślinki są ledwo widoczne i mają wszystkiego 1—2 milimetrów średnicy a są na 4 — 6 milimetrów długie (razem z korzeniem). **2.400 roś-linek wypikować do szklarni — oto norma dzienna jednej pracownicy-ogrodniczki**.

Zakład posiada 9 szklarni. Wszystkie polki zastawione są szklarniami i doniczkami. Prócz begonii widzimy prymule, glóksynie, cyklameny, paprotki i wiele innych roślin ozdobnych. Nie brak wśród nich egzotycznych kaktusów i palm.

Odurzają zapachy kwitnących

Bilety do sprzedaży w pokoju nr. 130 (OKZZ).

...Koncert skrzypka belgijskiego — Henri Koeba odbędzie się 25 lutego w sali Teatru Popularnego o godz. 19-tej. Akompaniuje prof. Loboz.

...Zniżki dla świata pracy wydatki — OKZZ (pokój nr. 130) a dla akademików — Bratnia Pomoc.

...„Manewry Milosza” w Teatrze Popularnym dn. 26 b. m. o godz. 19 w wykonaniu zespołu amatorskiego im. St. Jerzeca — można oglądać po cenie niższej po wykupieniu biletów w OKZZ (pokój nr. 130). Po cenie normalnej w kasie.

...Kazimiera Rychterówna, słynna recytatorka, występuje dziś z recitalem w sali teatru „Lalki i Aktora” (ul. Rzeźnicza). Bilety do nabycia w kasie teatru.

...Szopka Wroclawska — piera Z. Grotowskiego i J. Kowalskiego daje kolejne przedstawienia w sali hotelu „Polonia” o godz. 19-tej.

...Podwieczorek artystyczny odbył się w spółdzielczej kawiarni artystycznej z udziałem popularnego akademickiego zespołu amatorskiego. Tańce i śpiew reprezentowała Krysta Skoczylas, recytacje Wiktor Stefczyk fortepian — Zbyszek Kostrowa.

...Recital Leona Świątkiewicza odbył się w Politechnice Wrocławskiej. Gra wiolonczaliasty spotkała się z gorącym przyjęciem widzów.

...W tych dniach zwiedzają Zakład wycieczka studentów Oddziału Ogrodniczego Uniwersytetu we Wrocławiu. **Młodzież wiele nauczyła się** oglądając wyniki pracy doświadczonych ogrodników.

## Projekt nowej linii tramwajowej

(h) Mówi się we Wrocławiu o przy-stąpieniu na wiosnę do przedłużenia linii tramwajowej nr 5, łączącej Rynek z końcem ul. Krakowskiej. Linia ma być przedłużona mniej więcej o 2 kilometry i sięgać będzie aż do bloków przy ul. Opolskiej, w osiedlu t. zw. Główny. Dla wszystkich mieszkańców Górnjej Opolskiej i tych bloków będzie to wielkie ułatwienie komunikacyjne, gdyż dotychczas musieli tę drogę odbywać piechotą, względnie autobusem, kursującym raz na godzinę, co podrażało koszty jazdy. Opracowanie planów przedłużenia tej linii jest już w toku.

## Mówimy o naszym mieście

**List do listonoszów**

Poczta nasza dzieła na ogół bardzo sprawnie.

Nawet listy wymnie adresowane po przebyciu turystycznej wędrowki do cierała na miejsce przeznaczenia. — Mimo to we Wrocławiu zachowujemy się ciekawie zjawisko, że listy opatrzone wyraźnym i prawidłowym adresem — trafiają często w najbardziej nieoczekiwane miejsce.

O! choćby i dzisiaj! Energicznie zdzwonek. Otwieram — w drzwiczki stojące niezamknięte — i pyłe, wymieniam moje nazwisko — czy ja — to jestem ja.

Tak odpowiadają zdziwione. — Dobrze, że intuicja mnie nie za-wiodła, że trafiłem. Tu jest list do pani, który listonosz wrzucił do mo-ego mieszkania. Mała pomyłka — tylko o 10 numerów. Ja mieszkałam pod 16-tym, a pani pod 6-tym.

Podziękowałam serdecznie mojej uprzejmej niezamkniętej i zaczęłam oglądać wrecznie mi pismo. Nazwisko,

ulica, numer domu i mieszkania wy-pisane bezbłędnie i bardzo wyraźnie.

Treść zawierała niezmiernie dla mnie ważne i terminowe zawiadome-nienie z Ubezpieczalni Społecznej. Nagle mimo woli wyrwało mi się głośno pytanie do samej siebie, — a co by się z tą sprawą stało — gdyby pod nr. 16-tym — mieszkał ktoś mniej uprzejmy i żyłby do bliż-szych nastawiony?

Oczywiście druk poszedł do pie-ca, a ja najniefortuniej w świecie wylewiałabym żółć rozgoryczenia na Bogu ducha winną Ubezpieczalnię. — Wzję w imieniu własnym i wszystkich Wrocławian — otrzymujących listy, proszę Was — Ponownie Listo-nosze, czytajcie uważnie adresy. — Pamiętajcie o tym, że w naszych do-mach jestcieście zawsze mile widziany mi gości. Wraczając nam listy o-sobiście, skoro już jesteście pod drzwiami mieszkania, a wtedy unik-niemy przykrych pomyłek. M.E.H.

# „SŁOWO POLSKIE” DZIECIOM

## O piesku co jeździł tramwajem

Czy znacie dzieci Psotka? Nie? To dziwne. Bo zna go przecież Staś i Marysia i ich mała siostrzyczka Basia. Psotek — to duży, żółto-czarny wilczek o sterzących, szpiczastych uszkach i pięknych, łagodnych oczach. Właścicielka Psotka przywiozła go z sobą aż z Wilna. Po prostu na wolowej skórze trudno by opisać wszystkie zalety pieska. Staś nawet twierdzi, że Psotek nędzniejszy jest od malutkiej Basi. Bo powiedzcie tylko sami. Basia ma siłę, siłę głowąka, zaledwie sto tu i choć się wspinia, jak może na tustyech rękach, w żaden sposób nie dostanie do klamki.

A Psotek? Proszę tylko popatrzeć na niego. Hau-hau, wstakuje zrzęć nie na drzwi i naciska łapą klamkę. Albo inna znów sprawa. Basia nie umie nawet porządnie zejść ze schodów. Zawsze polknie się na którymś stopniu i stoczy się na dół, ni by piłka. Naturalnie, nabije sobie przy tym porządne guza. A potem płacze, biedulka.

Psotek schodzi sam do kiosku na rogu ulicy i przynosi swojej pani w pysku „Słowo Polskie”. Taki mądry jest Psotek.

Ostatnio przyjaciele Psotka Staś i Marysia przekonali się, że piesek ogromnie lubi jeździć tramwajem. A było to tak. Jednego niedzielnego przedpołudnia jechało rodozestno tramwajem Nr 1 w odwiedziny do babci na Pl. Solny. A tu patrzcie, siedzi sobie na ogonie na tylniej platformie jakiś piesek, bardzo podobny do Psotka. A może to sam Psotek? Właśnie konduktor zapytywał się głośno: Proszę państwa, czy to pies? Nikt naturalnie mu nie odpowiedział.

Psotek poznał jednak swoich młodych przyjaciół i gdy tylko konduktor poszedł na drugi koniec wozu, wilczek przyszedł, merdając wesoło ogonem, jakby chciał powiedzieć: „Dzień dobry moi drodzy, jak wam się podoba jazda tramwajem?”

Gdy tramwaj zatrzymał się na końcowym przystanku, dzieci obserwowaly co wilczek zrobił. Psotek wyskoczył z wozu i jakby nigdy nie, udał się w stronę Rynku, gdzie mieszkała jego pani. Na zakręcie odwrócił się, spojrzął na Stasia, jakby mówiąc: Tylko mnie nie wydajcie.

Ostatnio właścicielka Psotka narzekła, że piesek, po prostu ucieka

z domu i ginie na całe godziny na jakiś tajemniczych eskapadach. Marysia i Staś twierdzą, że Psotek jeździ tramwajami po Wrocławiu i w ten sposób zwiedza miasto. Wszystko to być może. W każdym razie dzieci, jak zobaczą w tramwaju czarno-żółtego wilczka, takiego właśnie, jak na fotografii, który jedzie zupełnie sam, zawołajcie na niego „Psotek!”

## Idziemy do teatru

Na polu zimno i smutno, mokry śnieg kapie na poczerwieniały z zimna noszek, małe nóżki z trudem brną przez lepkie błoto. Świat jest taki brzydki i szary, a wiosna jeszcze za górami, za lasami...

Nie martwicie się tym jednak dzieci, bo powiem wam w tajemnicy, że jest jedno miejsce we Wrocławiu, gdzie jest pięknie i wesoło, tak, jakby wcale już nie było zimy. Rosną tam takie śliczne, ogromne

kwiaty z bajki, zajączki tańczą i śpiewają, a nawet mówią ludzkim głosem. Te zajączki są bardzo odważne i wcale się nie boją złego lisa ani puchacza. Zwierzątka mają własną, leśną centralę telefoniczną, w której urzęduje trochę rozrzedzana pani Kukulka i telefonują do siebie na numer: 3 sęczki, 2 szyski. Albo: 5 listków, 3 szyski, lub jeszcze jeszcze trochę inaczej.

Czy wiecie dzieci, że macie we Wrocławiu swój własny, dziecinny teatrzyk kukielkowy? Tam właśnie, w wystawianej obecnie sztuce pt. „Zaczarowany Kalosz” dzieją się te wszystkie cuda.

Z tym kalosem, który, jak się w końcu okazało, wcale nie był zaczarowany, (tak jak to powiedzieli zajączkom chytre jeże,) to jest taka dziwna i śmieszna historia. Ale wam jej nie opowiem, bo lepiej będzie, jak ją same zobaczycie. Powiem wam tylko, że kukielki — zwierzątka są naprawdę bardzo mile i ślicznie grają.

Najsympatyczniejszy jest chyba jeden mały piesek. Jest taki mądry, że potrafi nawet liczyć, ale tylko do... jednego. Gdy jego pan pokaże mu dwa palce, to wtedy chowa główkę między łapki i płacze, — niby, że się wstydił, że już dalej liczyć nie umie. A zebyscie wiedziały, jak się gniewa, gdy ktoś przy nim rzuci na podłogę papierek! Tak długo szeczka i płacze, aż się ten papierek sprzątnie — o, to jest na prawdę mądry i porządny piesek.

Zobaczycie tam jeszcze wiele innych zwierzątek: misia, który poczytkawo jest niedobry i nieuważny i nawet niszczy gniazdko małej myszki, ale po tym się poprawia i zgadza się wozić myszkę na swoim własnym grzbiecie, lisa — przerech, tak fałszywego, że gdy chodzi, to się aż cały skręca z fałszu i różne inne leśne zwierzątka.

Bardzo miło jest w tym teatrzyku kukielkowym w Teatrze Lalki i Aktora. I zabawie się można i posmiać serdecznie i co najważniejsze, można nauczyć się tam wielu, bardzo wielu mądrych i pożytecznych rzeczy.

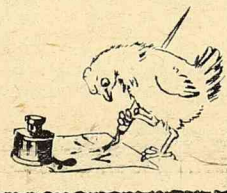


To jest Psotek.

### Obrona kury

Wysmiewają się z kury  
że pisze pazurcem...  
ale gdyby miała  
arament i pióro —  
pisała by pięknie,  
niż niejedną przed maturą...

L. Socha



## Uśmiechnij się

### POWRÓT ZE SZKOŁY

— Jak ci się powiodło w szkole? — zapytuje mamusia Jurka, gdy chłopczyk wrócił do domu pierwszego dnia po rozpoczęciu się roku szkolnego.

— Wspaniale — mamusiu — odpowiada Jurk. Moi koledzy są bardzo mili a pani nauczycielka — dobra. Tylko chciałbym wiedzieć — kiedy będą wakacje?

### BIEDNA ŻYRAFA

Wojtek jest w Ogrodzie Zoologicznym i przygląda się żyrafie. Po chwili wdycha i mówi do mamusi:

— Nieszczęśliwie zwierzę! Coż dziwnie musi być tak długą szyję

SPRZĘTNY JASIO

### NA LÉKCJI GRAMATYKI

Józef Zapominalski niech odmieńa rzeczownik „wyścigi”.

Zapominalski wstaje w ławce i mówi:

— Ja ścig, ty ścig, on ścig...

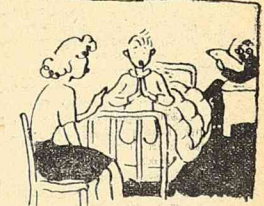
Profesor przerywa — Ależ, Józku, przecież to bez sensu.

Józio Zapominalski kończy z pewnością: mój tatuś, panie profesorze zawsze mówi, że wyścigi nie ma ja sensu.

### WOJĘ BABCIE

— Basiu, dlaczego wolisz, żeby lekarstwo podawała ci babcinia?

— Bo babcia się ręką trzęsie.



Mały Jasio modli się wieczorem, prosi św. Mikołaja o lokomotywkę.

— Dlaczego modlisz się aż tak głośno? pyta mamusia — św. Mikołaj usłyszy nawet szept.

— Tak, ale ja chcę, by i tatuś usłyszał!

## Zgaduj zgadula

I  
Kiedy na podwórzu  
głos jego poznają  
szarpiesz wszystkie piece  
spiesznie zamykają.

II  
Gdy żyje — beczy  
okryta włosom.  
Po śmierci śpiewa  
prześliznym głosem.

III  
Po czarnym pastwisku  
chodził baran rogisty  
nie ma mięsa, kości, welny  
tylko cały światła pełny,  
aż błyszczą mu rogi.

IV  
Złote jak miód  
lepkie jak miód  
rośnie sobie na chojaku  
i słodkiego nie ma smaku.



Rozwiązania zagadek i rebusika należy przysłać do redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Krupnicza 13, na ręce ciotki Hani. W następnym dodatku „Słowo Polskie dzieciom” znajdziecie rozwiązania poprzednich rozrywek oraz listę nagrodzonych dzieci.

**RADIO**

ŚRODA, 25 luty 1948 r.

6.00 — 8.35 patrz poniedziałek i wtorek. 8.30 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 9.15 Lok. program dnia. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadom. połudn. 12.08 Przegl. prasy. 12.30 Konc. dla młodzi. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzi. 13.30 Płyty i koman. 13.40 Aud. Min. Ośw. 14.00 Recital organo wy W. Owiewej. 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy”. Pog. dla dzieci. 14.50 Rezerwa. 15.00 Inform. Polski. 15.15 15.16 Aktualia. 15.25 Dłoniś. Rodz. Radiowa. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dzień. 16.00. 16.25 Skarzynka PKO. 16.30 „Głos młodych”. 16.40 Aud. dla młodzi. 17.00 Operetka Emanuela Obchier. 17.45 RUL. „Kraj i ludzie”. 18.00 Etykieta jęz. rosyjsk. 18.15 Aud. rozrywkowa. 18.45 „Szalona”, pow. J. I. Kraszewskiego. 19.00 Aud. dla wojaka. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dziś i jutro. 21.00 Aud. Cho. 21.05. 21.30 Z życia Zw. Redz. 21.50 Skarzynka ogólna. 22.00 Trzej sołci instrumentalni w oryginalnym repert. 22.45 Konc. rekł. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Program na jutro. 23.30 Hymn i koniec audycji.

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA THACKA  
**SAMODZIAŁ**  
KRAKÓW - PEDZICHÓW 11 m. 3  
PŁEĆ I PRZYBIÓRY ZAMOWIENIA NA CZISTE  
WYDARZANIE MATERIAŁY NA KONTROLNIE PLACZYZKI  
GUMIENKI I WERBAJA WRAZ Z KALE  
KRAJY ŚWIECIE

**WYKWINTNA**  
bielizna milanczowa wszelkiego  
rodzaju damska i męska po ce-  
nach ściśle fabrycznych  
Mechaniczna Wytwórnia Bielizny  
**„GODET”**  
R. RACIBORSKI i A. LATEK  
Łódź, ul. Nowotki Nr. 4, (dawnej  
Pomorska), tel. 205-31, 148-17.  
K 761

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**HANDLOWE**

MUZYCZNE oraz RYBACKE przybr  
ry polca „Lite”, Kraków, Krakow-  
ska 14, Zamiejscowi za załeczeniem.  
K 571

WIOSNE wytworne drewniakki,  
wysył burtowe, załeczeniowo „Bo-  
lina”, Kraków, Świdowa 5. K 698

SPRZEDAM wytwórnie lemoniady i  
rozlewnicę piwa. Wiadomość: Świer-  
czewskiego 90 (owocarnia). 1625

BLACHEK mosiężną 0.4 do 0.5 w ark-  
uszach oraz kulki stalowe od 3 do 6  
mm. średnicy kupię. Oferty proszę  
kierować do Wytwórni Kosmetycznej  
„Dellis” Kraków — Kapucyńska 7,  
telef. 540-56. K 856

SKLEP naczynia z miedzianym nadaj-  
ającym się na kładź brzoń, do odstą-  
pienia, za zwrotem kosztów, Kazim.  
Jagiellończyka 37 m. 12. 1081

ZEGAR kontrolny dwanaście poste-  
runków, sprzedam. Wiadomość: Oleś-  
nicka 16, mydlarnia. 1635

KUPIĘ wagę uchylną marki „Toledo”  
względnie „Rapido” od 100 — 300 kg  
z podziałką na dekagramy. Zgłoszenia  
kierować: L. Cegielski, Ostrzeszów,  
Rynek 11 i-ma „ELCE”. 1620

TOWARY galanterijny - włókienni-  
skie polca „Fogel”, Łódź, Śródmiejska  
15, telefon 193 - 48. K 753

SPRAWY kupna, sprzedaży, zamiany,  
wyszukania odpowiednich lokal, re-  
fidencjów na zwrot kosztów remon-  
tu, spółek, inne zlecenia — załatwia:  
Biuro Zleceń „Express”, Wrocław,  
Kłuczborska 21 (boczna Stalina). K 905

SKLEP nadejdujący się w warsztat do  
odstąpienia. Tanie za zwrotem kosz-  
tów. Wiadomość: ul. św. Wincentego  
nr. 15 — szklarnia. 1635

WOZKI dziecięce z  
pierwszorzędnych fab-  
ryk w wielkim wy-  
borze polca: „HAL-  
SZKA”, Wrocław,  
gen. Świerczewskie-  
go nr. 50. 1602

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU  
Czesłochowa, odcinek zameldowania  
na nazwisko Grygiel Alkasz. 1598

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko  
Kokoszko Bronisław, Świdnica, Oświę-  
cimska 28. K 869

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU  
Wrocław — Głowacki Teodor. 1597

SKRADZONO: legitymację Związku  
Kupców we Wrocławiu, odcinek za-  
meldowania, wydane na nazwisko Wal-  
czewska Maria. 1634

ZGUBIONO legitymację służbową  
PKS na nazwisko Mularczyk Ludwik.  
1627

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko  
Piekarski Edmund, Wrocław, W. Po-  
la 61. 1623

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną  
RKU na nazwisko Bakowski Euge-  
nius, wydana przez RKU Ostrowiec.  
1622

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko  
Stanisławska, Wallowa Janina. Zwrot  
za wynagrodzeniem, Partyzantów 123,  
m. 4. 1620

**POSAD POSZUKAJA**

RUTYNOWANA biuralistka - kasjer-  
ka, znajomość maszynopisma, księgo-  
wości, kilkuletnia praktyka szuka pra-  
cy w Olesnicy. Zgłoszenia „Słowo Pol-  
skie” dla „M.K.”. 1589

BUCHALTER bilansista zmianą prac,  
znajomość księgowości przemysłowej,  
planu kont, przebieżki. Zgłoszenia do  
„Główny księgowy”. 1630

**WOLNE POSADY**

MASZYNISTKA obciążona z pra-  
cą biurową — potrzebna od zaraz.  
Zgłoszenia: PAP, Wrocław, Traugotta  
nr. 85, w godz. 10 — 12. K 914

**NAUKA**

KORRESPONDENCYJNE KURSY  
KSIĘGOWOSCI. Informacja, Lublin,  
skr. pocz. 105. K 870

**LOKALE**

POSZUKUJEMY lokalu przemysłowe-  
go ca 200 m kw. parter, i ca 100 m  
kw. piwnice. Dojazd samochodem i ca-  
żarowym, garaż lub podwórze pożą-  
dane. Dzielnica obojetna. Oferty:  
„Słowo Polskie” pod „1565”. 1565

GABINET dyktystyczny na Dołnym  
Śląsku świetnie zaprowadzony — za-  
mieniemy na podobny. Zgłoszenia: „Sło-  
wo Polskie” pod „Gabinet”. 1614

ZAMIENIE 3 pokoje kuchnia, pełna  
komfortowo na 3 lub 2 z łazienką, e-  
wentualnie dem zwrot remontu, może  
być z umeblowaniem. Zgłoszenia:  
„Słowo Polskie” pod „Pedagog”. 1640

**ROZNE**

POKOJU umeblowanego, pożądane  
śródmieście — poszukuje naukowiec,  
powyższy na stanowisku. Zgłoszenia:  
Archiwum Państwowe, Gdynia 2  
Rombowski. 1656

TRANSPORTY samochodowe daleko-  
bieżne i miejscowe wykonuje DFS,  
Nowowiejska 20/22, tel. 30-32, K 620

PRZEPISUJE na maszynie, podania,  
tłumaczenia, kopiuje plany, św. Woj-  
ciechowska 62. 1536

SŁOWO POLSKIE Nr 54 Str. 5

# ZYCIE SPORTOWE AZS Wrocław

## Ciupryk mistrzem Dolnego Śląska w tenisie stołowym

W niedzielę rozegrano indywidualne mistrzostwo Dolnego Śląska w tenisie stołowym zorganizowane przez DOTZS.

W turnieju wzięło udział 22 zawodników z następujących klubów: „Spółem”, Gwiazda, ZKS, Wrocław, YMCA Jel. Góra, „Nysa” Kłodzko, „Górnik” i ZKS Walbrzych, ZKS Bielawa, „Barycz” Milicz, oraz „Gwiazda” Legnica.

Do finału zakwalifikowali się Ciupryk, Arbach i Kugler (Spółem) oraz Stachel („Gwiazda”).

Do największych niespodzianek należy porażka Arbacha do Biela i Stachla, oraz zwycięstwo Arbacha nad Kuglerem. Również Kenigsberg (Bielawa) nie odegrał żadnej roli, przegrywając szereg spotkań w półfinale.

W finale 3 zaw. osiągnęło równą ilość punktów, jedynie stosunek setów zdecydował o kolejności. Kugler (S) — Stachel (G) 2:0; Ciupryk — Arbach 2:1; Arbach — Kugler 2:1; Stachel — Arbach 2:1; Ciupryk — Stachel 2:1 i Ciupryk — Kugler 2:1.

## Dlaczego IKS nie wystąpił na mistrz. łyżwiarskie Polski?

W sobotę spotkaliśmy znanego łyżwiarza i hokeistę Terlikowskiego, o którym cała prasa pisała, że startuje w mistrzostwach łyżwiarskich Polski w Pruszkowie.

Terlikowski oświadczył, że klub nie wyasygnował na wyjazd żadnej sumy. Stanowisko Zarządu IKS-u jest bardzo dziwne, gdyż zawodnik ten należy do czołowych w Polsce i na mistrzostwach mógł zająć jedno z pierwszych miejsc.

W roku ubiegłym na mistrzostwach Polski Terlikowski zajął 2 drugie miejsca w biegu na 500 i 1.500 m.

## Dziś IKS — ODRA w hokeju

Dzisiaj na stadionie Olimpijskim o godz. 16.30 odbędzie się mecz hokejowy pomiędzy zespołami IKS Wrocław i K. S. Z. K. „Odra” Wrocław.

W obu drużynach wystąpią nowopozyskani zawodnicy z b. repr. Rumunii — Amrowiczem na czele.

Ostateczna klasyfikacja: 1) Ciupryk 3 pkt., 2) Kugler, 3) Arbach (wszyscy „Spółem”), 4) Stachel (Gw.) po 1 pkt.

Dalsze miejsca zajęli Bien (Gwiazda, Legnica), Ormian (Gwiazda Wr.), Kenigsberg (ZKS Bielawa), Kityrs (Nysa, Kłodzko), Becketman (ZKS, Swidnica) oraz Dudek (Górnik, Walbrzych).

## Len Walbrzych — IKS Wrocław 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

WALBRZYCH. — Towarzyski mecz hokejowy rozegrany w Walbrzychu w niekorzystnych warunkach (śnieżyca), oraz na złym lodowisku zakończył się zwycięstwem gospodarzy.

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż IKS był równorzędny

przeciwnikiem i przez 2 tercje posiadał nawet przewagę. Bramki dla „Linu” zdobyli: Fiege, Stachura i Migacz. Z drużyny IKS-u należy wyróżnić Amrowicza, Dzikowskiego i Terlikowskiego. Widzów 1.500. S.K.



Tylko siedem dni!!! Ze wczesc stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS” uzyskali cerę

**o 20 lat młodszą.**

Siedem dni to zadziwiająco krótka kuracja — zdemwelo by się że to cud, a jednak oparte na naukowych uzasadnieniach.

Krem „EROS” usuwa szybko zmarszczki, wagi, przyszcze, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i pięt. Nadaje cerze gładkość jedwabiu, miękkość aksamitu i różowo biały kolor. Cena 200 zł; 3 stołki 400 zł. Towar do rozdzielu otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy którym zależy na znalezieniu się w tym szerokościowym gronie prosi się o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączajcie niniejszy kupon — płacicie na adres: W. Peachak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. Uwaga: Płać się przy odbiorze. K-883

## SARP Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Wrocławski OGŁASZA

### Konkurs Powszechny SARP nr 167 na projekt budynku Panoramy Raławickiej we Wrocławiu na zlecenie Komitetu Odbudowy „Panoramy”

Program i warunki konkursu są do otrzymania w sekretariatach Oddziałów SARP (we Wrocławiu SARP ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 II p.)

SEKRETARZ KONKURSU

K-907

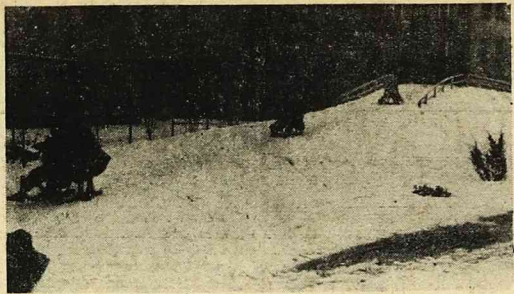
(—) Inż. arch. Marnia Steczowicz

## Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej Oddział we Wrocławiu

ul. Ofiar Oświęcimskich 41/43 ogłasza PRZETARG na remont

maszyn do szycia z podstawami, pochodzących z rewanentów poniemieckich

Informacje oraz przegląd maszyn na dających się do naprawy udziela sekretariat Oddziału od godz. 10—12-ej do dnia 28. II. 48 r. K-910



Nareszcie zima w całej pełni! Podczas gdy rodzice mają jeszcze kłopoty zimowe — dzieci całą duszą oddają się zabawie w pięknym śniegu — śniegu urządzając na każdej pochyłości tory saneczkowe.

## KARBOLINE sadownia cza, ciecz BORDOSKA i KALUFORNIJSKA

ZIELEN paryski, siny kamień, abawit itp. środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych i zwierzęcych i do odkażania zboża i nasion, narzędzia ogrodnicze; wszelkiego rodzaju nasiona, szkło, kit, nawozy sztuczne, naftę, benzynę, ropę, oleje i smary oraz wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i przedmioty użytku domowego

### dostarcza

### Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„SAMOPOMOC CHŁEPSKA” we Wrocławiu, ul. Tadeusza Kościuszki 76

Sprzedaz detaliczną ul. Fredry 5 i ul. Świerczewskiego 98

KTORA TŁZ KUPIUJE: zboże oiste nasiona, słomę, włókno lniane i konopne wełnę, skórki futerkowe po cenach najwyższych — wydate towary o emiowe. K-298

## Obwieszczenie

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w myśl par. 9 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1.12.1946 r. (Dz. U.R.P. Nr. 5 poz. 27 z r. 1947) do art. 59 dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U.R.P. Nr. 27 poz. 174 z r. 1946), do składowania zeznań podatkowych o osiągniętych w ubiegłym roku podatkowym dochodach (poniesionej stronie) są obowiązane następujące grupy podatników:

- a) osoby fizyczne (także spadki nieobjęte) które w ubiegłym roku podatkowym miały obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, ksiąg uproszczonych lub podatkowych,
- b) osoby fizyczne (także spadki nieobjęte), nie wymienione pod pkt. a), jeżeli w ubiegłym roku podatkowym osiągnęły dochód, przekraczający kwotę wolną od opodatkowania,
- c) osoby prawne,
- d) przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, niezależnie od tego, czy mają odrębną osobowość prawną oraz przedsiębiorstwa i majątki, pozostające pod zarządem państwowym lub związków samorządu terytorialnego.

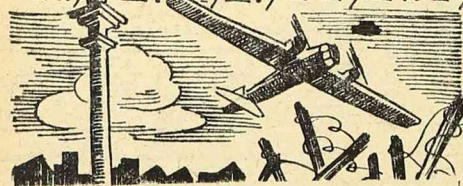
Do składowania zeznań podatkowych o obrocie osiągniętym w ubiegłym roku podatkowym obowiązani są wszyscy podatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu.

Izba Skarbowa na podstawie uprawnień przewidzianych w par. 8 polewanego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu odracza w roku bieżącym termin do składowania zeznań o dochodach i obrocie za r. 1947 przez osoby fizyczne (spadki nie objęte) do końca miesiąca marca 1948 r.

Podając powyższe do wiadomości: Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych podatników do ścisłego przestrzegania ustalonego terminu do składowania zeznań podatkowych. PAP-888

IZBA SKARBOWA WE WROCŁAWIU.

## Warszawa nadaje szufr...



### CZĘŚĆ II

Jerzy Ossnowski — agent Intelligence Service — zwraca uwagę swemu koledze — Leonowi Jodłowskiemu na niebezpieczeństwo stosunku z Niemką Klarettą Ram. Klarettą jest bowiem nazistowską agentką.

W tym czasie jego podwładny i przyjaciel, Leon Jodłowski, ex-dziennikarz, wykołajeniec — były „szatniarz” „Zur Huette”, a obecnie agent Intelligence Service, tulił do siebie Ewę Finke — Klarettę Ram, kobietę o nieznanym prawdziwym nazwisku.

Grudzień 1940 — w Warszawie.

Wczesny poranek. Dom na Saskiej Kępie jest zimny i pusty.

Cisza.

Helena Jodłowska — żona — otwiera oczy, żegna się i zaczyna pacierz. Modli się za męża, ojczyznę — i przedki koniec wojny.

Dom jest pusty...

### POWIEŚĆ

80)

### Jerzego lunoszy-Gzowskiego

Helena od Zołędzinowskiego dowiedziała się szczegółów ucieczki Leona.

I oto nowy dzień bez niego — jeden z wielu.

Wczoraj — dziś — jutro!...

A co dalej? A czy wróci? A kiedy wróci? A jeśli nie wróci?

Dzień dzisiejszy jest jałowy — pusty — jak to wzięzione mieszkanie.

Helena nie ma energii by wstać.

„Nędzne śniadanie. Później Warszawa. A jeszcze później miejscowości podmiejskie. Ciężkie pakunki. Niemcy. Wyczerpująca służba konspiracyjna — dla zabicia czasu, dla zagłuszenia serca...”

Nowy dzień bez Leona!

Helena jest chuda, mizerna. Kaszle. Straciła kolory.

Śmierć byłaby wybawieniem...

### ROZDZIAŁ XXII

#### MONA ODOTTE

Idą przez niekończącą się amfiladę pokoiów — apartamenty na Kungsgattan są rozległe — i nie znają dokładnie ich rozkładu, można się z łatwością w nich zgubić.

Prowadzi Gustaw Olsén — za nim postępują Ossnowski

i Jodłowski. Mijają małe, zaciszne buduary, obszerne, nasycone światłem salony i ogromne komnaty.

Weszli do biblioteki. — Tu wśród wielu tysięcy tomów — wśród dzieł starych mistrzów pióra i wśród księzek pisarzy współczesnych najlepiej się czuł hr. Odotte.

Stanęli zdumieni.

Obok hr. Bernarda siedziała prześliczna dziewczyna — prawie jeszcze dziecko.

Pan domu uśmiechnął się i wstał na spotkanie gości.

— Mona — oto są moi przyjaciele, — pan Schmidt i pan Thun. Nie będziecie się nudzić w ich towarzystwie!

Mężczyźni uśmiechnęli się, nie mogąc oczu oderwać od uroczej kobiety.

— ...Mona — córka mego nieżyjącego brata, przyjechała wczoraj z Malmö.

Usiedli.

Panna przyglądała się przybyłym z beceremonialnością dziecka.

— Mona zamieszkała odtań na Kungsgattan — ciągnął dalej Odotte. Będzie ozdoba tego smutnego domu...

Leon i Jerzy spojrzeli na siebie — zaskoczyła ich ta wiadomość. Choć trzeba przyznać, że w miły sposób...

— Mona jest wesela. Będzie doskonałym kompanem — i pania domu. Sądze, że nie postąpiłem źle, gdy napisałem do jej ciotki do Malmö, wzywając do Sztokholmu.

— Hrabio — nie mogłeś nie lepszego uczynić! — powiedział jednocześnie dwaj panowie.

Mona Odotte uśmiechnęła się. Jasno-zielone oczy zabłyły. Rozweseliło ją oświadczenie przyjaciół stryja.

Spostrzegła, że nie mogli ukryć zachwytu. Sprawilo jej to radość.

„Schmidt — bardzo przystojny, choć niemłody już. Rasowy, dystygnowany... A Thun?”

Mona czuje nagły niepokój. — Thun — Thun jest... nie może znaleźć właściwego określenia.

(Dalszy ciąg jutro)